KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Marca. — Rok 1840. Niedziela. № 86. Jutro, Ś. Wiktor i iego Towarzysze.

Znawcy i lubownicy Muzyki pragnęliby szczerze w czasie trwaiącego Postu iako w chwilach religijnego rozmyślania, usłyszeć piękne Oratorjum kompozycji zasłużonego Emeryta Józefa *Elsnera* „Męka Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA, czyli tryumf Ewangelji.” Z rozmyślaniem Chrześcijańskiem, mogła by być złączoną prawdziwa zasługa ludzkości, bo dobór talentów pośpieszyłby chętnie, aby tylko pomnożyć zasiłek dla utworzonej Sali *ochrony*, pozbawionych troskliwości rodzicielskiej dziatek; zasługa zaś w tej mierze dogodziłaby uczuciom serca, a razem zwiększyłaby brakuiące ieszcze fundusze, na rozwinięcie tyle pożądanej w Warszawie Instytucji. K. M. — Wiersz na przybycie J. C. W. GESARZEWICZA, ułożony przez P. *Rodziewicza*, o którym donieśliśmy; znajduie się do nabycia we wszystkich Księgarniach War: i w Litografji P. *Szustra* na Krak: Przedmieściu. — (Art: n.) Doszła tu smutna wiadomość (iakeśmy onegdaj donieśli), że w dniu 20 b. m. po długich i nader bolesnych cierpieniach, przeniósł się do wieczności w 51 roku życia, JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Wice-Konsul w *Gdańsku* Antoni Wit Modest *Borakowski*, Kawaler Orderu Ś° Stanisława. Zawczesnym zgonem swoim, osierocił najgodniejszą małżonkę Matyldę z *Piltzów* i troie drobnych dziatek, pogrążonych z Bratem (*), liczną rodziną i przyiaciołmi, w nieutulonym żalu. Prawy i gorliwy Urzędnik, wierny Obywatel, cnotliwy Małżonek, wzorowy Ojciec, stały w zasadach wiary Chrześcjanin, święcie szanuiący związki pokrewieństwa i stosunki najdroższej mu familji, niezmienny Przyiaciel, oto są główniejsze cechy znamionuiące zgasłego Męża, którego pamięć z serc przyiaznych nigdy nie wygaśnie. Umiał on w tym doczesnym zawodzie, zasłużyć sobie na względy Zwierzchności, równie iak na szczery szacunek przyiacioł i tych wszystkich co go bliżej znali. Żal i łzy po nim pozostały, iako najwymowniejsze świadki iego uczuć i sposobu myślenia. Pokój iego cieniom! Tam nad ziemią świeci gwiazda zbawienia dla duszy czystej, a tu na ziemi tkliwe wspomnienie pozostaie, iako najgodniejszy pomnik cnoty. *** (*) (Brat zmarłego iest JW. Jan Kanty *Borakowski*, Radca Stanu Dyrektor Wydziału w Komisji Rząd: Sprawied:). —(Art: nad:). Jakiś *ktoś* napisawszy coś o Czytelni P. *Grassowa*, przyznać można że nic niema do ujęcia w uwagach P. *Kogoś*, ale że iest do dodania, nienależy przemilczeć, a mianowicie że ieden z dużych pokoiów iest zamieniony na małe gabineciki w dogodność dla czytaiących celem uniknienia dystrakcji. Podzielaliśmy zdanie i życzenie, żeby biorąc co do czytania oddawać do rąk wydawaiącej, ale widno że w złą godzinę to życzenie było objawione, bo zaraz następnego dnia, iakiś Literat, Gazetę Berlińską na pamiątkę sobie przywłaszczył; ale zapewne ten co tak uczynił to będzie zbieracz literatury, że zaś cudzym kosztem, to dużo szkodliwy i niebezpieczny literat! Co zaś do życzeń, to iest ieszcze iedno, które wszakże, w uprzejmą tylko prośbę zamienić można, a ta iest, ażeby ci, co nie czytaią, raczyli nie przeszkadzać czytaiącym, gdyż zbyt głośna rozmowa nie pozwala nawet przy natężonym umyśle, rozumieć, co się czyta. — (Art. nad.) Gdy w biegu naszego życia, nad prawdziwą przyiaźń, nie ma nic droższego i milszego, komuż ieżeli nie Wam Szanowni W. G. ulica *Leszno*, przeciw E. R., należy się najwyższa wdzięczność za pomoc dawaną familji podupadłej, a na teraz chorobą nękanej, której z taką dobrocią, troskliwością i wspaniałomyślnością od małych do największych przedmiotów wszystko niesiecie z tą skromnością, nieszukaiąc najmniejszej w tem sławy i chluby, iż uważać inaczej nie można, iak tylko za da-

ry Niebios przez Was zsyłane. Bez wątpienia, obrażę Waszą skromność, dziękuiąc publicznie za cnoty Wasze; ale przebaczcie, bo tak wielkiego i szczególnego czynu zamilczeć niepodobna. Niechaj BÓG zsyła na Was wszystkie pociechy i możność wspieraniu biednych. *N.*

— Księgarnia *Aug: Em: Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, odebrała znaczny transport nowości literackich francuzkich, między innemi: *Physiologie du Theatre, par Hippolyte Augen*, 2 tomy; *Le faux Baudouin*, *par le Baron Jules de Saint Genois*, 2 tomy; *Louise par la duchesse d' Abrantes*, 2 tomy; *Les Revenants. Par Jules Sandeau et Arsenne Houssaye*, 2 tomy; *Madame Louise de France, par Madame la Comtesse Dash.* — (Ar. nad.) Nie potrzebuią pochwał pożyteczne dzieła sławnego w kraiu naszym Pisarza Historji naturalnej *Kluka*, który stylem iasnym i łatwym opisał wszystkie Wydziały rzeczy przyrodzonych. Obok nauki natury, są tam wiadomości pożyteczne prawie dla każdego stanu, szczególniej dla Gospodarzy. Przekonany o pożytku dzieł *Kluka*, zasłużony w kraiu naszym w Medycynie Doktor *Dziarkowski*, postanowił uzupełnić iedno z najużyteczniejszych dzieł *Kluka*, to iest: Dykcjonarz Roślinny w Warszawie r. 1805, w Drukarni XX. Piiarów przedrukowany. Tym końcem wydał, wspólnie z K. *Siennickim* r. 1824, dwa tomy Pomnożenia Dykcjonarza roślinnego. Po śmierci współ-pracownika Dziarkowskiego, Kar: Siennicki sam wydał tom 3ci r. 1826. Zawczesna śmierć i temu nie dozwoliła wydać 4go i ostatniego tomu, który, iak mi wiadomo, gotowy do druku, znajduie się w ręku pozostałej Wdowy po ś. p. *Siennickim.* Uczyniłby więc który z PP. Księgarzy przysługę miłośnikom Botaniki i cześć popiołom *Kluka*, gdyby chciał wydać tom 4ty Pomnożenia Dykcjonarza roślin:, gdyż bez ostatniego tomu, 3 pierwsze są tylko dziełem defektowem i niepokupnem w księgarstwie. Szkodaby była, gdyby to dzieło nie było skończone! *W. C.*

— *Doniesienie bardzo ważne dla podaiącego.* Niżej podpisany pozostaiący dotąd Wdowcem po zmarłej w r. 1834 Żonie moiej ś. p. Brygidzie z *Groszkowskich*, dawniej Właściciel 20sto-kilkoletni samego tylko domu pod Nr 1767 przy ulicy Ś-to-Jerskiej; po sprzedaniu którego, przeniosłszy się już od blisko 2ch lat na stałe zamieszkanie do zabudowań Ś-to-Krzyzkich pod Nr 408 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, będąc najniesłuszniej skutkiem pomyłek z przyczyny iednakowych Nazwisk i Urzędowania, nader często już od kilku lat niepokoionym, to wręczaniem mi gwałtem pozwów w różnych okolicznościach: to znowu nachodzeniem osób zupełnie mnie nieznaiomych, które, w przekonaniu że dobrze trafiły, nie słusznie mi niegrzeczności nawet przy odwiedzaiących mnie przyiaciołach wyrządzaią: to znowu, przesyłaniem mi listów przykrej osnowy w interesach pieniężnych, z których ostatni pod datą 13 Marca 1840 r. zaadresowany do JW. *Hermana* Sędziego Pokoiu, a przyniesiony mi przez chłopaka od furty przy kościelnej; po przeczytaniu o co idzie, i niemożności odgadnienia podpisu nieznaiomej mi osoby, postrzegłszy że znowu nie do mnie, zaraz go opieczętowałem, i takowy, przez nieznaiomego mi Pana przecię po raz pierwszy z grzecznością odebranym został. Te więc wszystkie wielce mi nieprzyiemne wypadki z przyczyny niewiadomości już przez kilka lat niesłusznie mnie spotykaiące, dotąd trwaiąc, daią mi nie tylko powód, ale nawet wkładaią na mnie obowiązek tak dla dobra interesu tych wszystkich osób, które iakiekolwiekbądź iedynie z imiennikiem moim mogą mieć styczności, iak niemniej i położenia już raz końca doznawanym ztąd przykrościom, ogłoszenia publicznie całego stanu rzeczy objaśniaiącego przyczynę mylnego brania mnie za kogo innego, a to w sposobie następuiącym: iż ia lubo wprawdzie nazywam się istotnie *Antoni Herman*, i iestem *Sędzią Pokoiu* Powiatu i Miasta Warszawy, ale Wydziału 1go, lecz w Wydziale IVym na Pradze znajduie się także Sędzia Pokoiu, który także podobnie iak ia nazywa się, to iest *Herman*, którego, ia niżej podpisany pochodząc zupełnie z innej

familji, nie tylko żadnym nie iestem pokrewnym, ale nawet, nie mam przyiemności znania Go z osoby, a przytem, nie mam też z nikim żadnych a żadnych ani processów ani interesów. Po objaśnieniu więc tym sposobem całego stanu rzeczy, mam prawo spodziewać się, iż odtąd, nikt już więcej w interesach mnie niedotyczących, ani pod Nr 1767 przy ulicy Sto-Jerskiej w domu dawniej moim, ani pod Nr 408 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, pod którym teraz mieszkam, ani szukać, ani nachodzić nie będzie. W Warszawie dnia 23go Marca 1840 roku *Antoni Herman*, Sędzia Pokoju Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału Igo. — Wczoraj w Redakcji Kurjera od Marjanny Młodszej z Nowego świata za liczne zuchwalstwa, za nieposłuszeństwa zł. 4, a za odbieganie od obowiązków bez pozwolenia zł. 2 złożono na Instytut moralnie zaniedba: dzieci; dla tegoż Instytutu od L. złożono zł. 2. — Do składu muzyki *Sennewalda* nadeszły najnowsze Walce przez *Lannera* pod tytułem: *Liebes Träume; Brünner Walzer*, dzieło 150, cena zł. 3. Fantazja dramatyczna z tematów opery *Łucja z Lamermoru*, skomponowana na pjanof: przez F. *Liszta*, dzieło 13, cena zł. 3 gr. 15; jako też wszystkie kompozycje *Dreyschocka*. — (Ar: nad:) *Kawaler*, lat 26 liczący, kształtnej urody, posiadający wyższą edukacją, żadnej atoli znaiomości w Warszawie nie maiący, szuka stosownej partji. Nie żąda piękności, lecz cnotliwej i przyiemnej *bez względu na wiek osoby*, z warunkiem, aby posiadała maiątek, któryby powiększył iego dochody. Damy więc, życzące przyiąć iego wezwanie, opieczętowany adres swój pod znakiem H. K. do Redakcji Kurjera nadesłać raczą, gdzie bliższą wiadomość bez uwłoczenia skromności, powziąść mogą. — Nr 13 Tygodnika Rolniczo-Techn: między innemi zawiera: Zatrudnienia w sadach i ogrodach warzywnych w miesiącu kwietniu. — Panna *Taljoni* wyiechała do *Wiednia*. — Wczoraj w Wielkim teatrze po *Piętnie hańby* przywołani, JPanna *Piechowicz*, JPP. *Komorowski*, *Żółkowski* i *Karasiński*. — Na ostatnich Targach Warsz: i Pragskich, płacono: za korzec Żyta zł. 10 gr. 16. Pszenicy zł. 30 gr. 20. Jęczmienia zł. 10 gr. 24. Owsa zł. 8 gr. 4. Siana furę iednok: zł. od 18 do 28, parok: od 39 do 54. Słomy od 7 do 18. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 9. Cielę zł. 13. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 4 gr. 18. Okowity 10tej proby garniec zł. 4 gr. 5½; 6tej proby zł. 2 gr. 15⅔. Grochu polnego zł. 11 gr. 28, cukrowego zł. 19 gr. 18, fasoli zł. 32 gr. 18.

(Ar. nad.) Troskliwość o iakiej przekonał, i znaiomość swej sztuki, którą, że posiada, dowiódł W. Doktor *Florjanowicz* z *Prasnysza*, zasługuie więc słusznie z mej strony na publiczne podziękowanie. Tak iest Panie! powróciłeś Żonę moią, do stanu zupełnego zdrowia, z niebespiecznej choroby; w tenczas kiedy zdania drugich wahały się, a nawet kazały iuż, i nadzieię tracić. Tyś wyrzekł „Ona zdrową będzie, ona żyć musi"; spełniła się Twoia przepowiednia, oparta na tak trudnej nauce, a gruntowniej przez Ciebie znanej. *Boguszyn* 24 Marca 1840. *Ignacy Nosarzewski* Dziedzic Dóbr.

Z Petersburga 8/20 *Marca*. Byłemu nadzwyczajnemu Posłowi i Pełnomocnemu Ministrowi przy dworach: Wirtembergskim i Hesko-Darmsztadzkim, Rzeczywistemu Radcy Stanu, Baronowi *Brunow*, Najwyżej rozkazano sprawować też obowiązki przy dworze Królowej Jmci *Wielkiej Brytanji*. — Przez ukaz CESARSKI, do Rządz: Senatu wydany, b. Wice-Referendarz Rady Stanu Królestwa Pols:, Fr: *Skibicki*, który oświadczył chęć weyścia do służby w Cesarstwie, zgodnie z przedstawieniem Namiestnika Król:, mianowany ma być Radcą Kollegjalnym, przy otrzymaniu stosownej posady Rządowej. — Od d. 16 Listo: r. z., otworzoną została w stolicy tutejszej Dyrekcja kompanji żeglugi parowej po *Dnieprze*.

Z Poznania. — W tutejszej okolicy niedawno wywróciła się ściana w izbie i 70-letnią kobietę życia pozbawiła. Dwoie dzieci, zostawionych przez nieostrożność rodziców w domu przy ogniu na kominie, spaliło się znowu. W ciągu

Lutego zmarzły 4ry osoby, a dwie utonęły. Stan zasiewów w naszym obwodzie regencyjnym dotychczas pomyślny. Jagnięta udaią się i śmiertelność między niemi małoznaczna, chociaż ospa owcza kilku gospodarzom dość szkody narobiła. Handel zboża w Poznaniu wzmaga się, lubo mrozy kommunikacje na wodzie ciągle tamuią.

Anglja. — Królowa i iej Małżonek, przyięli zaproszenie na bal, maiący być danym u Margrabiego *Lansdowne.* — Na statku *Lexington*, który zatonął w Ameryce, zginął także kupiec angiel: P. *Henry* z *Mauszestru.* — *Chiny* posiadaią 765,000 wojska lądowego, 1,036 statków rzecznych, a 918 statków morskich; flota rzeczna ma 9,500 wojska, a morska 98,421, czyli razem 107,921 siły morskiej; każdy Żołnierz prowadzi w domu handel lub rzemiosło, i tylko w czasie słuźby zostaie pod bronią; dla tego też w Chinach trudno od razu zgromadzić znaczną armję.

Francja. — *Abdel-Kader* wymierzył cały swój gniew na Marabuta *Tedżyni;* Emir ma teraz 24,000 wojska, lecz w potrzebie może ie pomnożyć do 40,000; pokolenia zachodnie zbuntowały się przeciw *Abdel-Kaderowi*, a to w skutek klęski pod *Mazagranem;* od tego czasu żadne nie śmie stawać przeciw Francuzom; bitwa pod *Mazagranem* zdziałała skutki nieobliczone; Emir przybył zniechęcony do *Tekedempt*, gdzie kazał aresztować *Mustafę Ben Thamy*, za nieprzezorne postępowanie pod *Mazagranem;* niektórzy zapewniaią, iż *Mustafa Ben Thamy* został uduszony. — Król *Belgicki* i Xiężna *Kent* spodziewani są w *Paryżu* na zaślubiny Królewicza Xcia *Nemours* (Nemur) — Traktat zawarty z Rzeczapospolitą *Texas*, został uznany przez Senat tameczney Rzeczypospolitej. — Kapitan *D'Urville* (Durwil), Dowódzca wyprawy naukowej ku biegunowi południowemu, przysłał nowy raport, w którym donosi niektóre szczegóły o rozbiciu się niegdyś okrętu *la Pejrus;* podług iego zapewnienia, ludność tego statku nię została wcale pożartą przez Amerykanów, którzy w tamecznych stronach nie są Kanibabalami (ludożercami); wielu z ludności rozbitego statku schroniło się do kraiowców i doczekało się u nich późnej starości. — P. *Sauzet* (Soze) Prezes Izby Deputo:, wrócił z *Lugdunu* do *Paryża.* — Kontr-Admirał *Moges* (Moż) Gubernator wyspy *Martyniki*, podał się do dymissji. — Dzienniki użalaią się, iż wielu Konsulów francu: bawi teraz za urlopem w stolicy. — *Klot* Bej wraca śpiesznie z *Marsylji* do *Alexandrji*, z przyczyny zarazy wybuchłej w *Egipcie.*

Niemcy. — Xżę *Ferdynand* Sasko-Kuburgski, Stryj Małżonka Królowej Angiel:, wrócił 15go b. m. do *Wiednia;* wkrótce iednak uda się do Francji na zaslubiny swojej córki z Królewiczem Xciem *Nemours* (Nemur). — W *Hanowerze* rozp częto obrady sejmowe. — Hrabia *Nejppert* Małżonek Królewny *Wirtembergskiej*, (o której zaślubinach donieśliśmy wczoraj), iest Katolik, przeto obrzęd religijny ślubu dopełnionym został przez Kaznodzieię nadwornego wyznania Ewangelickiego, i przez Katolickiego Dziekana.

Turcja. — W *Stambule* czynią przygotowania do świetnych zabaw, z przyczyny spodziewanego połogu 5ciu Małżonek i zaślubin siostry Sułtana z *Achmetem Fethi* Baszą. — Zaraza w *Alexandrji* rozszerza się gwałtownie.

Rozmaitości. — Dziennik *Pszczoła północna* donosi: Skrzypek *Prume* dawał w tych dniach koncert w *Petersburgu.* Recenzenci tameczni porównywaią go z *Arto*, *Haumanem* i *Wietanem;* utrzymuią iednak, iż gra tego Artysty chociaż dokładna i miła, wszakże iest pozbawioną natchnienia i ienjalności. Wszyscy zgadzaią się w tem, iż Wirtuoz *Prume* nie może iść w zawody z *Lipińskim*, *Ole-Bulem*, *Servem*, a bardzo naturalnie mniej ieszcze z *Paganinim.* Jednocześnie dawał w *Petersburgu* koncert Skrzypek *Wietan*, który tamże od roku iest osiadły i wiele ma zwolenników; mimo to, Publiczność nielicznie przybyła na iego koncert, z przyczyny znacznego podwyższenia cen biletów. — „Panie Zegarmistrzu! Mój zegarek latem bardzo dobrze idzie, ale w porze zimowej

skoro tylko nie noszę go w kieszeni, staie. Bądź łaskaw udziel mi radę iak mam zapobiedz tak wielkiej niedogodności? Spraw Pan watowane na swój zegarek pudełko, zamykaj go w niem na zimno, a przez to niedogodność ta z pewnością usuniętą zostanie, odpowiedział światły Mechanik.” *Bogdaj to dobra rada!!!.* — Teorję obracania się ziemi w około słońca, poparł Uczeń tym niezwalczonym akromatem, że nie ogień koło pieczeni, ale pieczeń obraca się koło ognia. — Mieszkańcy *Londynu* zostali 26go z. m. przerażeni okropnym widokiem. Na szczycie pomnika, z którego iuż nieieden popełnił samobójstwo przez skoczenie na ulicę, ukazał się młody człowiek z damą. Pierwszy balansował drugą nad straszną przepaścią iakby chciał ią strącić z wysokości pomniku; po nieiakiej chwili zaniechał zamiaru, uwolnił damę, a potem chciał sam wykonać *saltomortale*; 800 osób były świadkami tej zatrważaiącej sceny; Policja przybyła dość wcześnie i aresztowała nieznaiomego wraz z iego towarzyszką; przekonano się, iż pierwszy miał zmysły pomięszane. — Dłużnik nie maiąc pieniędzy do zapłacenia wexlu, którego termin przypadł w końcu zeszłego roku, prosił wierzyciela o cierpliwość. „Nie będę tak długo czekał,” zawołał rozgniewany wierzyciel. „Ależ zważaj Pan, udobruchał go dłużnik, tylko kilka dni cierpliwości, a do tego w zimie dni są tak krótkie.” — W połowie zeszłego roku umarł w Indjach wschodnich mieszkaniec miasta *Balli* nazwiskiem *Gobind Chander Gosan*, po którym zostało 100 wdów. — *Skutek łakomstwa.* 4go b. m. posłano w *Wrocławiu* 12stoletniego chłopczynę po wódkę, do której dano mu flaszkę. Chłopczyna widząc w tejże nieco cieczy, a mniemaiąc że to wódka, wychylił flaszkę duszkiem, nagle uczuł gwałtowne boleści, i przekonano się że flaszka była od witryolu używanego do szuwaxu. Łakomy chłopczyna umarł w kilka dni śród naiokropniejszych męczarni. — Najpracowitszym Kompozytorem włoskim iest *Donizetti.* Teatr opery wielkiej w *Paryżu* przedstawi wkrótce dwie nowe opery tegoż Kompozytora „Xiążę *Alby*“ i „Męczennicy“, a 3cia nowa opera tegoż Kompozytora „Anioł *Nisidy*“, będzie wkrótce przedstawioną w teatrze *odrodzenia.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Stan: Hr: z Krakowa, Suski Filip Dzie: z Brzezic; Lasocki Nepom: Dzie: z Brocitowa; Belica Artysta Dramatyczny z Litwy; Wodziński Józ: Dzi: z Zaborówka; Jaroszeski Winc: Dzie: z Grodzic; Bielski Ign: Dzie: z Wilkowic.

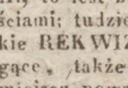
DONIESIENIA.

ARAK czyli RUM JAMAJKA w najlepszym gatunku z miejsca sprowadzony, garniec po zł. 23, także ARAK zupełnie stary w dużych butelkach, ze znakomitego domu pochodzący, za niską cenę po zł. 8.— PAPIER zagraniczny i kraiowy i KREDA czarna Paryzka, we wszystkich gatunkach do pisania, do rysunków, litografji, druków, do odciskania listów na kopje, i cienki pocztowy za bardzo niskie ceny. — SPIRYTUS LEWENDOWY mocny w dobrym gatunku, w większych pół butelkach po zł. 2 gr. 15. — WINA różne wystałe od kilku i kilkunastu lat w butelkach i gąsiorach zachowane, i wcale stare; wszystkie wyż rzeczone Artykuły po zniżonej cenie sprzędawać się będą w składzie Sukna, który to ostatni Artykuł zupełnie wyprzedaie się po bardzo niskiej cenie, przy ulicy długiej pod Nr 550, obok domu Laseckiego, 2gi dom od Odwachu przy placu Krasińskim.



Ktoby miał do sprzedania garnitur zupełny Mebli mahoniowych, w dobrym ieszcze stanie; zgłosi się pod Nr 500 lit. C., przy ulicy Podwal, pod Nr 8 stancji.

Jest do wynaięcia SKLEP narożny na handel Korzenny lub Winny, od dawna znany pod Nr 2376 L. A., to iest z MIESZKANIEM i wszelkiemi dogodnościami; tudzież w temże miejscu można nabyć wszelkie REKWIZYTY do handlu kupieckiego służyć mogące, także z MEBLAMI. Bliższą informacją na miejscu powziąść można w tymże handlu przy ulicy Nalewki i Nowolipki, wprost Ogrodu Krasińskich.



Jest do wydzierżawienia z wolnej ręki pod nader korzystnemi warunkami, na lat 2 po sobie idących POSSESSJA Nr 1109, przy ulicy Walicòw i Grzybowskiej sytuowana, w Mieście Warszawie, która się składa: *a*) z Kamienicy masyw murowanej o iednem piątrze, z wyłączeniem Stancji Kwaterunkowej zajmuiącej drugie piątro ryczałtowo, lub po szczególe lokale. *b*) z dawnej Gorzelni masyw murowanej, dachówką krytej, na założenie zakładu

fabrycznego lub na skład wełny przydatnej. *c*) z Browaru i Piwnej izby dolnej pod iednymże dachem wpośród obszernego podwórza znajduiącego się, masyw murowanego, do którego należą wszelkie Statki, Kilsztoki, miedziany Kocioł na 24 beczek, Kadzie do fabrykacji Piwa potrzebne, oraz Wodociąg do Deptaku młynu zastosowany. *d*) z Zabudowań masyw murowanych, do suszenia zboża służących, z oddzielnemi górami i szwelbami, przynoszących do 3,000 rocznego dochodu. O warunkach dowiedzieć się można tak w Biurze Informacyjnem przy ulicy Krakowskie Przedmieście, iak i u współwłaściciela w tejże Possessji mieszkaiącego.



W domu przy ulicy Rymarskiej pod Nr 73 1/3 na dole, przeciw Kantoru Loterji J. Foland, odbywać się będzie sprzedaż różnych Ruchomości w dniu 30 b. m., a 10 przed południem, z wolnej ręki; a po południu od godziny 4tej przez Licytacją, aż do całkowitego wyprzedania. Informacja w Handlu Win.

Ostrzega się niniejszem każdego, iż przezemnie niżej podpisanego 3 WEXLE po złp. 1,000 w d. 11 Stycznia 1838 r. wystawione na Osobę Lewka Hertz, iako te iuż w dniu 10 Stycznia r. b. zaspokoione, a mnie dotąd nie zwrócone, aby nikt nie nabywał; gdyż w takim razie żadnej satysfakcji nieodbierze, i rościć pretensji nie będzie miał prawa. *Jakob Ulejski.*

Wyczytawszy z Kurjera Warszawskiego z d. 13 b. m. doniesienie z podpisem H. Emje, iakoby tenże będąc dzierżawcą Pałacu Kochanowskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 484, zarazem Apartamenty na Iszem piątrze, nie wchodząc w usprawiedliwienie, odwołuie się iedynie do Aktu Hypotecznego z dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1833 r. i w d. 27 Stycznia r. b. urzędownie przez Właściciela tegoż Pałacu na rzecz podpisanego uznanych, na mocy których ogłaszam, iż maiący chęć naięcia Igo piątra, właściwie do mnie zgłaszać się zechce; w przeciwnym bowiem razie każda zapłata za naiem rzeczonego lokalu, bez wpływu mego, pociągnie za sobą odpowiedzialność. *G. Bergson.*

W Nrze 281 Dodatku do Gazety *Kurjera Litewskiego* r. z. znajduie się następne wezwanie: „Zygmunt Józefat Edward *Zaleski*, Syn Józefa i Anieli z Siedzieniewskich, urodzony w Trabach w Powiecie Oszmiańskim d. 26 Kwietnia 1819 r., teraz sierota obojga rodziców pozbawiony, dowiaduiąc się z pewnego źródła, że ma rodzeństwo w Królestwie Polskiem, Gubernji Kaliskiej, w Miasteczku Kutni, zapytuie niniejszem ogłoszeniem też rodzeństwo, ażali nie znajduią się u niego iakie papiery familijne, któreby mu posłużyć do okazania rodowitości mogły; lub czyto rodzeństwo nie życzy sobie żeby się do niego dostał i iako krewny przy swoich, szukał dla siebie losu? O miejscu iego przebywania można się dowiedzieć w Redakcji Kurjera Litewskiego.

FURMANI Węgierscy, maiący bryki fraktowe, porządne, życzą zabrać Passażerów, oraz Pakunki rozmaite do Radomia, Kielc i Krakowa; stoią przy ulicy Bielańskiej, w Domu zajezdnym, obok domu Lilpopa; iutro odjeżdżaią.

Niżej podpisany KRAWIEC męzki przybyły z Austrji, otworzył Warsztat przy ulicy Długiej w domu W. Szemeslera Nr 582, gdzie wszystkie szczegóły męzkiej garderoby, robi podług mody i dobrego smaku. Krój sukien wykonywa się za pomocą *skali*, *węgielnicy* i *cyrklu*, sposobem *matematycznie* ułożonym przez Profesora *Fontain* (Fontę), powszechnie teraz w *Paryżu*, *Londynie* i w *Wiedniu* przyiętym. Żądaiącym osobom mieszkaiącym na prowincji ułatwić obstalunki w *Warszawie*, uwiadamia, iż życzący raczą tylko przysłać miarę iako to: na Frak lub Tużurek, Iszo miara grubości pod pachami na kamizelkę lub samę koszule, 2gie środku plec przez ramię, łokcia do małego palcu. Na kamizelkę: od obojczyka do żądanej długości, na Spodnie długość od bioder do dołu i grubość w pasie. Zadysponowana na taki sposób Garderoba może być najdokładniej zrobioną. W ogólności staraniem moiem będzie zadowolić każdego, kto mnie zaszczyci powierzeniem roboty, a która z pośpiechem i rzetelnością wykonana, sama mi zjedna opinję Szanownej Publiczności, na której względy i zaufanie usiłuię zasłużyć, i spodziewam się odpowiedzieć. *Andrzej Witkay.*

Kto sobie życzy przyiąć na DEPENDENTA Człowieka, lat 17 maiącego, pięknie, czytelnie i ortograficznie piszącego, niech raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera.

W dniu 21 Marca/2 Kwiet: r. b. i następnych od godziny 3ej z południa, sprzedane zostaną przez licytacją publiczną w domu przy ulicy Długiej pod Nr 586 położonym, rozmaite Ruchomości, po niegdy Teressie Lago pozostałe, iako to: Meble, Miedź, Mosiądz, Porcelana, Faians, Szkło, Naczynia kuchenne, Srebra stołowe, za gotowe natychmiast po przybiciu płacić się maiące pieniądze, a to na żądanie Pełnomocnika nieobecnych Sukcessorów i w skutku upoważnienia JWgo Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, pod dniem 5/17 Marca 1840 roku udzielonego.

Masłowski Reient.

Dnia onegdajszego, skradzioną została ŁYŻKA wazowa, oznaczona literami E. P.; kto o takowej udzieli wiadomość do Drukarni Kurjera, otrzyma w nagrodę Dukat złotem.

Potrzebni są ZECEROWIE składaiący po rossyjsku; iako też kilku UCZNI posiadaiących tenże ięzyk, obeznani iuż z Zecerstwem. Bliższą wiadomość

powziąść można w Drukarni Rządowej przy ulicy Miodowej Nr 482 u Dyrektora tejże Drukarni.

Znaleziony LIST, adresowany do b. Jenerała Wejsenhoff, odebrać można w Drukarni Kurjera.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Józefa Szymańskiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do cyr: 11.



Jest do sprzedania 5 KONI, 3 szpakowatych, młodych, rosłych, a 2 skarogniadych; Wiadomość w Hotelu Lipskim u Szwajcara. Przytym ktoby miał OGIERA na zamianę, niech się zgłosi do powyższego Hotelu.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Teodora Osińskiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do cyr: 1.



DOM murowany przy ulicy głównej i w przyległości wielu Biur położony, iest do zbycia z wolnej ręki za szacunek dziesięcio-procentowej intracie wyrównywaiący, lub na zamianę na inny, lub wreście za Dobra w pobliskości Warszawy położone. Wiadomość, bez użycia pośrednictwa stręczycieli, powziąść można w Biurze Informacyjnem.

Potrzebna iest PANNA uzdatniona do dozoru dzieci, by sama zajmowała się około nich, także by znała się na gospodarstwie domowem, i umiała roboty ręczne; tamże iest potrzebna PIASTUNKA usposobiona i cierpliwa, z dobremi świadectwami; dowiedzieć się można w Drukarni Kurjera.

Do Handlu podpisanych przy ulilcy Miodowej Nro 481, naprzeciw muru OO. Kapucynów, nadszedł z najcelniejszych Fabryk zagranicznych świeży i znaczny transport Płócien webowych, hollenderskich, kopowych 5, 6 i 12cie ćwierci szerokich, Płótna batystowego, Płótna kreus czyli z przędzy bielonej tkanego, Chustek do nosa, Bielizny stołowej, i t. p. Towary powyższe przedaią się po cenach stałych fabrycznych z tem iak zawsze zastrzeżeniem, iż gdyby okazało się, że płótno nie iest czyste lniane, że w środku ma iakiekolwiek uszkodzenie, a nawet, że w którymbądź składzie w Warszawie po cenie niższej iak u nas nabytem być może, kupujący natychmiast będzie miał pieniądze oddane, a w pierwszym wypadku i koszt za uszycie bielizny zwrócony zostanie. *Grabowski, Janikowski* i *Rykowski.*

Administracja Młynu Parowego. Maiąc na względzie podwyższaiącą się ciągle cenę OWSU, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przygotowała znaczny zapas tak zwanej SZROTÓWKI z ŻYTA, bez najmniejszego odciągania od tejże części mącznych. Pasza tego rodzaiu, nie tylko że iest bardzo pożywnym pokarmem, ale przy zmięszaniu iej z Obrokiem, i pokropieniu, nie daie tej kleiowatości, iak Otręby lub poślednie gatunki Mąki żytniej; której 100 funtów będzie sprzedawane we wszystkich Magazynach Młynu Parowego za zł. 6. W Warszawie d. 25 Marca 1840 roku. *Markowski.*

Jest do sprzedania z wolnej ręki 25,000 CEGŁY całej, oraz drugie tyle w połówkach w sążnie poukładanej; 430 beczek WAPNA lasowanego iuż od 5ciu lat; oraz znaczna ilość DRZEWA z galarów porozbieranych; także pare kop DESEK nowych. Bliższą wiadomość o umowę powziąść można pod Nr 1875 przy ulicy Rybaki, na dole, za Kościołem Panny Marji, gdzie też przedmioty zaraz widziane być mogą.

Podpisany nabywszy bardzo znaczną partją WIN Węgierskich w rozmaitych gatunkach, które w większych i mniejszych partjach po bardzo miernych cenach iest w stanie przedawać, ma honor polecić się względom Szanownej Publiczności, ręcząc za rzetelność co do gatunku, iako i akuratność w odstawie. Kalisz dnia 20 Marca 1840 r. *Moritz Rosen*, handel Win w domu Nr 77 utrzymujący.

MĄKI MONTOWEJ w różnych gatunkach, po stałej i umiarkowanej cenie, ze zdrowej Pszenicy, za co ręczę; na nadchodzące Święta Wielkanocne dostać można w Młynie moim przy ulicy Nowolipie, wprost Żelaznej, Nr 2445, gdzie sztachetki.— *Jan Diehl.*

KSIĄŻKA Legitymacyjna Anny Staszewskiej zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 1go.

WIEŚ Chrzanowo Godawy w Gubernji Płockiej Obwodzie Pułtuskim, do sprzedania z wolnej ręki; maiąca wysiewu w każde pole 90 korcy, w połowie Pszenicy, Siana fur 40, Dwór murowany ze wszystkiemi wygodami do pomieszkania, Ogród angielski, z najlepszemi gatunkami drzew, zabudowania tak dworskie iako i wiejskie w najlepszym stanie, 9 mil od Warszawy, półtory mili od Pułtuska, graniczy z Miastem Makowem; życzący sobie nabyć, raczy się udać do Dziedzica w tejże Wsi mieszkaiącego.

W dniu 18/30 Marca r. b. przy ulicy Sto Jerskiej w domu pod Nr 1772, o godzi: 10tej z rana, sprzedawane będą przez publiczną licytacją rzeczy po zmarłym Urzędniku Registratorze Kollegjalnym Żołtowskim pozostałe, iako to: Garderoba, Bielizna, i różne Sprzęty domowe; przeto chęć licytowania maiący, raczą się zgłosić do pomienionego domu w ozna-

czonym czasie. Zarządzaiący czynnościami tymczasowej Obrachunkowej Kommissji Intendentury Czynnej Armji, Radca Dworu *Kuszczyński*.

W dniu 19/31 Marca r. b. i następnych od godziny 3 po południu, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 785 położonym, za gotowe natychmiast po przybiciu płacić się kurant maiące pieniądze, rozmaite ruchomości do pozostałości niegdy Ludwiki z Karasiów Bromirskiej Wdowy należące, a to na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów tejże, i w skutku upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tuteyszego pod dniem 5/17 Marca 1840 r. do Nru 1,364 udzielonego. *Masłowski* Reient.

☞ Za pałacem Kom: R. S. W. D. i O. P. na ulicy Dzielnej Nr 2359, zawakowały od 1go Kwiet: r. b. 2 małe dogodne POKOIKI, z Kuchnią dużą, Piwnicą i Drwalnią, wśród ogrodów od frontu. Może być do tego mieszkania dany mały oddzielny dla własnej wygody i przyiemności Ogródek. Także iest Stajnia i Wozownia murowana, oraz Spichrz i Piwnica duża, wszystko razem lub poiedynczo, wynaięte być może. Bliższa wiadomość u Właściciela tejże possesji, na dole w dziedzińcu.

KOLONJI we wsiach BRZOZÓWKA pod Nr 23, i Sowia wola pod Nr 2 i 3, ażeby nikt nie nabywał pod żadnemi warunkami, bo o takowe prowadzi się proces. — *Polikarp Danitow* Praporszczyk p. Z.

Na żądanie pełnoletnich Spadkobierców niegdy Adama Prądzyńskiego Mecenasa przy Sądzie Najwyższej Instancji, sprzedane zostaną przed podpisanym Pisarzem Aktowym Królestwa, w iego Kancellarji Hypoteczuej, w pałacu Rządowym Krasiński zwanym, na dniu 21 Marca /2 Kwiet: r. b., o godzinie 4ej po południu, w drodze dobrowolnej licytacji DOBRA ZIEMSKIE Cybulice wielkie i małe, z przyległością Czeczotki w Gub: Mazowieckiej, Powiecie Błońskim położone, z rozległości przeszło 30 włók chełmińskich trzymaiące; od Warszawy mil 4, od Błonia mil 2, od szosy 3/4 mili odległe. Licytacja rozpocznie się od summy zł. 80,000 w monecie; wadjum zaś na zł. 10,000 w listach zastawnych iest oznaczona. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą codziennie wyiąwszy święta, między godziną 9 a 2gą przed południem u podpisanego Pisarza Aktowego w iego Kancellarji hypoteczuej, zaś między godziną 3 a 6stą po południu u Pełnomocnika Sukcessorów Prądzyńskich pod Nr 1365, przy ulicy Jasnej, na 1em piętrze. — Warszawa dnia 26 Lutego /9 Marca 1840 r. *Ostrowski* P. A. K. P.

LICYTACJE jutro. Przy ulicy Cegłanej Nr 1118, na Meble, Zegary, Wóz Piwowarski, Drzewo olszowe i sosnowe, etc. Przy ulicy Targowej Nr 959, Meble, Lustra, Landszafty, etc. Przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 317, różne Sprzęty. Na Nalewkach Nr 2241, Meble. Przy ulicy Długiej Nr 557, Meble, Sprzęty, etc.

Z Biura Informacyjnego.

Znajduie się do sprzedania LNU 250 cetnarów w dwoiakim gatunku, białego dobrze wyczyszczonego centnarów 50, ciemniejszego cetna: 200; wiadomość w Biurze Informacyjnem, gdzie zarazem próbki obu gatunków w włóknach obejrzeć można.

Żądany iest do ulokowania na hypotekę Dóbr Ziemskich w Powiecie Kaliskim położonych, Kapitał od 30 do 36,000 złp. wynoszący. Dobra te w r. 1819 za summę 100,000 nabyte, poprzedza tylko 15,000 Towarzystwu Kredytowemu należące się. Wiadomość bliższa o tem w Biurze Informacyjnem.

Wieś emphiteutyczna, w Obwodzie Ostrołęckim położona, obszerności włók 19 miary magd:, posiadaiąca w gruntach po największej części pszennych, z Zabudowaniami i Inwentarzami, iest do sprzedania; wiadomość w Biurze Informacyjnem.

PIWOWAR zagraniczny, chlubne posiadaiący świadectwa i doskonale znaiący się na wszystkich gatunkach Piwa zagranicznego i kraiowego, życzy znaleźć zaięcie się w mieście lub na prowincji.

Polka mogąca dowieść rekomendacją najznakomitszych domów swoią znaiomość gospodarstwa i swoią moralność, posiadaiąca ięzyki francuzki i niemiecki, jako też staranne wychowanie, pragnie umieścić się szczególniej w Warszawie do Zarządu domu, lub do Towarzystwa; dalsza wiadomość w Biurze Informac:.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w połud: ciepła 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 11ty raz *Ojciec debiutantki*. Chorzy: JPani *Halpert*, JPanny *Marja Turowska*, *Daszkiewicz*, *Józefa Dobrzańska*.

Dziś sztuki mechaniczne przy ulicy Ogrodowej Nr 821.

Dziś w Rajtszuli w pałacu Prymasow: sztuczni Jezdcy.

Dziś u Ohma WIELKA MUZYKA JANCZARSKA.

Dziś w Oranżerji w Powązkach u Szulca Muzyka.

GALERJA OBRAZOW codzień w pałacu JW. R. S. *Badeniego* przy placu Krasińskim.

P. Antoni *Górski* podróżuiący Artysta w sposobie Philadelphii i Pinettego, niemaiąc stosownego mieysca do okazania swoich zręczności, ofiaruie usługi Szanow: Publiczności, gdyby go kto życzył dla domowej zabawy do siebie wezwać; mieszkanie iego iest przy ulicy Elektoralnej w domu P. Flintowej Nr 794, na 2m piętrze.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Polędwica z szczypioro: masł:, Pekeflejsz na gorąco z chrza:, Pieczeń woło:, Zrazy podróżne, Rozbratle z kartofla:, Potrawa z sosem radz-wilow:, Kotlety.